Sygn. akt: KIO 3897/25

WYROK

Warszawa, 6 listopada 2025 r.

Krajowa Izba Odwoławcza - w składzie:

Przewodniczący: Ernest Klauziński

Natalia Kurek

Emil Kuriata

Protokolant: Mikołaj Kraska

po rozpoznaniu na rozprawie odwołania wniesionego do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej
15 września 2025 r. przez odwołującego: Ayesa Polska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Rudzie Śląskiej w postępowaniu prowadzonym przez zamawiającego: PKP Polskie Linie Kolejowe Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie
przy udziale uczestnika po stronie odwołującego: TPF spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie przy udziale uczestnika po stronie zamawiającego: Multiconsult Polska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie

orzeka:

1. Oddala odwołanie.
2. Kosztami postępowania obciąża odwołującego i zalicza w poczet kosztów postępowania odwoławczego kwotę 15 000 zł 00 gr (piętnaście tysięcy złotych zero groszy) uiszczoną przez odwołującego tytułem wpisu od odwołania, 3 600 zł 00 gr (trzy tysiące sześćset złotych zero groszy) stanowiącą koszt wynagrodzenia pełnomocnika odwołującego, 3 600 zł 00 gr (trzy tysiące sześćset złotych zero groszy) stanowiącą koszt wynagrodzenia pełnomocnika zamawiającego oraz 34 zł 00 gr (trzydzieści cztery złote zero groszy) stanowiącą opłaty skarbowe poniesione przez zamawiającego
   z tytułu udzielenia pełnomocnictw pełnomocnika zamawiającego.
3. Zasądza od odwołującego na rzecz zamawiającego 3 634 zł 00 gr (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote zero groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego poniesionych przez zamawiającego.

Na orzeczenie - w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia - przysługuje skarga
za pośrednictwem Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej do Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Zamówień Publicznych.

Przewodniczący …….....

…….....

…….....

Sygn. akt: KIO 3897/25

U z a s a d n i e n i e

PKP Polskie Linie Kolejowe Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (dalej: Zamawiający) prowadzi na podstawie przepisów ustawy z 11 września 2019 r. - Prawo zamówień publicznych (dalej: Pzp) postępowanie o udzielenie zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego
pn. „Zarządzanie i sprawowanie nadzoru inwestorskiego nad realizacją zadań inwestycyjnych w ramach projektu pn.: „Poprawa infrastruktury pasażerskiej na wybranych obiektach aglomeracji warszawskiej przez modernizację peronów oraz zabudowę Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej”, nr post.: 9090/IREZA1/01866/01526/25/P, zwane dalej postępowaniem.
Ogłoszenie o zamówieniu zostało opublikowane 3 kwietnia 2025 r. w Dzienniku Urzędowym UE, numer publikacji ogłoszenia: 214173-2025, numer wydania Dz.U. S: 66/2025.

15 września 2025 r. wykonawca: Ayesa Polska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Rudzie Śląskiej (dalej: Odwołujący), wniósł odwołanie zarzucając Zamawiającemu naruszenie:

1.art. 109 ust. 1 pkt 8 oraz pkt 10 Pzp w zw. z art. 110 ust. 3 Pzp przez zaniechanie wykluczenia wykonawcy Multiconsult Polska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie (dalej: Przystępujący) z postępowania mimo, że podjęte przez tego wykonawcę czynności, o których mowa w art. 110 ust. 2 nie są wystarczające

do wykazania jego rzetelności;

2.art. 109 ust. 1 pkt 8 Pzp przez zaniechanie wykluczenia Przystępującego

z postępowania mimo, że wykonawca ten w wyniku zamierzonego działania

lub rażącego niedbalstwa wprowadził Zamawiającego w błąd przy przedstawianiu informacji, że nie podlega wykluczeniu co mogło mieć istotny wpływ na decyzje podejmowane przez Zamawiającego w postępowaniu oraz który zataił te informacje;

3.art. 109 ust. 1 pkt 10 Pzp przez zaniechania wykluczenia Przystępującego

z postępowania, mimo, że wykonawca ten w wyniku lekkomyślności lub niedbalstwa przedstawił informacje wprowadzające w błąd, co mogło mieć istotny wpływ na decyzje podejmowane przez Zamawiającego w postępowaniu.

Odwołujący wniósł o uwzględnienie odwołania i nakazanie Zamawiającemu:

1.unieważnienie czynności wyboru oferty Przystępującego jako oferty najkorzystniejszej;

2.przeprowadzenie ponownego badania i oceny ofert;

3.wykluczenie Przystępującego z postępowania na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 8 oraz

pkt 10 Pzp w zw. z art. 110 ust. 3 Pzp oraz art. 109 ust. 1 pkt 8 i pkt 10 Pzp.

W uzasadnieniu zarzutów Odwołujący wskazał m. in.:

Otwarcie ofert miało miejsce 14 maja 2025 r. Oferty złożyło dziewięciu wykonawców, w tym Przystępujący. Wykonawca dołączył do oferty trzy dokumenty stanowiące „rzekome" samooczyszczenie tego wykonawcy w związku z zaistnieniem wobec niego podstaw wykluczenia, o których mowa w art. 109 ust. 1 pkt 8 oraz pkt 10 Pzp wraz z opisem podjętych działań zaradczych. Zamawiający 27 lipca 2025 r. wezwał Przystępującego w trybie art. 126 ust. 1 Pzp do przedstawienia podmiotowych środków dowodowych.

Przystępujący 8 sierpnia 2025 r. przekazał Zamawiającemu podmiotowe środki dowodowe,

w tym także dodatkowo dokument pn. „Załącznik (informacja) do oświadczenia o aktualności informacji zawartych w oświadczeniu, o którym mowa w 125 ust. 1 Pzp", w którym poinformował, że: „Wykonawca, (…) stara się nieustannie, także z własnej inicjatywy, usprawniać wdrożone procedury, co jest naturalnym (i pożądanym) działaniem każdego przedsiębiorcy". W dokumencie przedstawiono stanowisko, że data okresu karencji w związku z przesłankami wykluczenia, o których mowa w art. 109 ust. 1 pkt 8 i pkt 10 Pzp powinna

być liczona od dnia przedstawienia nieprawdziwych informacji, tj. od dnia złożenia oferty a nie od dnia wykluczenia wykonawcy z postępowania. W konsekwencji część okoliczności stanowiących podstawę wykluczenia uległo „rzekomemu" przedawnieniu.

Poinformowano również, że w ramach postępowania pn. „Uzyskanie decyzji ZRID wraz

z dokumentacją projektową i opracowaniami towarzyszącymi dla zadania: „Budowa drogi ekspresowej nr 7 na odcinku Kiełpin – Trasa Armii Krajowej w Warszawie" Przystępujący złożył skargę do sądu okręgowego na wyrok KIO nakazujący zamawiającemu wykluczenie tego wykonawcy z postępowania na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 8 i pkt 10 Pzp.

W piśmie wskazano również, że: „Jednocześnie Wykonawca w kontekście wdrożonej procedury samooczyszczenia wskazuje, że – zgodnie z treścią art. 110 ust. 2 Pzp oraz przyjętymi rozwiązaniami – kontynuuje działania naprawcze, w tym analizuje skuteczność wprowadzonych rozwiązań. W tym celu przyjęto przygotowanie raz na kwartał przez podmiot zewnętrzny audytu w zakresie egzekwowania procedur wewnętrznych dotyczących udziału Spółki w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego. Pierwszy audyt został – zgodnie z zapowiedzią w samooczyszczeniu – zrealizowany na przełomie kwietnia i maja

2025 r.". Jako załącznik do pisma przedstawiono audyt dotychczasowych działań zaradczych, z którego wynika pozytywna ocena wdrożonych środków zaradczych pn. „RAPORT

Z AUDYTU - Ocena działań naprawczych w zakresie ofertowania podjętych przez Przystępującego Polska, maj 2025".

W dokumencie wskazano, że:

a)„W wyniku audytu, zauważono również możliwość zwiększenia efektywności

lub uspójnienia działań, co oczywiście jest standardową sytuacją w organizacjach, które podobnie jak Multiconsult Polska stosują System Zarządzania Jakością. Stwierdzone możliwości optymalizacji nie wpływają istotnie na jakość procesu,

ale mogą prowadzić do różnic w sposobie realizacji zadań lub niepotrzebnych nakładów pracy. Tym samym, istnieje możliwość podjęcia działań usprawniających

w ramach doskonalenia operacyjnego”.

b)„W ramach stałego procesu zarządzania jakością w Spółce opracowany został również schemat „Struktura ofertowania w Multiconsult Polska sp. z o.o.”, który imiennie wskazuje osoby pełniące funkcje „kierowników ofert” w poszczególnych działach. Dodatkowo, na schemacie umieszczono również informacje o osobach pełniących funkcję „specjalisty ds. ofertowania”, a w przypadku niektórych działów również „osoby uczestniczące w ofertowaniu”.

c)„Dokumentem pomocniczym, służącym zapewnieniu jednoznacznej informacji o osobach odpowiedzialnych za weryfikację ofert, jest również aktualizowana okresowo Matryca odpowiedzialności w obszarze administracji Multiconsult Polska sp. z o.o. Dokument ten wskazuje imiennie specjalistów ds. ofertowania z poszczególnych działów odpowiedzialnych za realizację zadań obejmujących (…)”.

d)„Ważnym w kontekście komunikacji wewnętrznej spółki jest również Bid Management Manual, czyli podręcznik opisujący proces ofertowania w Multiconsult Polska. Dokument ten pod różnymi tytułami funkcjonował w Spółce na długo przed procesem samooczyszczenia, a jego ostatnia aktualizacja miała miejsce w grudniu 2024 r. W opracowaniu tym znajduje się nie tylko opis kolejnych etapów ofertowania, ale również zakres odpowiedzialności uczestników tego procesu, w tym „Kierownika oferty”, „Specjalisty ds. ofertowania” oraz „Dyrektora Pionu” i „Zarządu”.

e)„Potwierdzeniem faktycznej realizacji obowiązków przez kierowników oferty jest jednoznaczne wskazywanie osoby pełniącej funkcję kierownika oferty w kluczowej aplikacji wspierającej proces zarządzania projektami – „Multiteka”.

f)„Kluczowe narzędzia i dokumenty stosowane i okresowo aktualizowane przez Spółkę (np. Multiteka, ATB, IDD, SGR, matryca autoryzacji) służą systematyzacji procesu oraz dokumentowaniu zgodności formalnej i merytorycznej ofert, w tym pod kątem wykluczeń i przesłanek samooczyszczenia.”

g)„Zidentyfikowane w toku audytu zmiany organizacyjne potwierdzają podjęcie przez Spółkę działań w zakresie reorganizacji kadry personelu. W okresie czasu objętego audytem nie zidentyfikowano przypadków ofert, które zostałyby odrzucone przez Strona zamawiających z powodu nierzetelnych lub niewiarygodnym dokumentów bądź informacji przedstawionych przez Przystępującego Polska”.

W „Raporcie” znalazły się zalecenia:

a)„Przyjmując zatem taką interpretację, audytor rekomenduje jednocześnie uznanie procesu ofertowania za obszar wysokiego ryzyka, a w rezultacie zwiększenie nadzoru nad nim oraz włączenie w zakres kolejnych audytów”.

b)„Przemawia to za pozytywną oceną adekwatności i skuteczności podjętych działań. Niemniej jednak, stosunkowo krótki okres czasu jaki minął od wprowadzenia zmian wskazuje na konieczność ostrożnej oceny aktualnego procesu ofertowania. Jest to istotne zwłaszcza w kontekście głębokich zmian organizacyjnych wprowadzonych na koniec 2024 roku, przy jednoczesnym utrzymaniu zasad organizacji procesu ofertowania. W rezultacie, audytor rekomenduje traktowanie procesu ofertowania za obszar wysokiego ryzyka, a tym samym zwiększenie nadzoru nad nim oraz włączenie w zakres kolejnych audytów”.

Do pisma nie dołączono żadnych dokumentów dotyczących ww. narzędzi organizacji pracy spółki. Z Raportu również nie wynika, w jakiej dacie ww. środki zostały wdrożone, jednakże z całokształtu dokumentu można wywieść, że funkcjonują one od początku istnienia firmy na rynku i podlegają procesom aktualizacji.

3 września 2025 r. Przystępujący przesłał do Zamawiającego kolejne pismo, w którym poinformował, że „28 sierpnia 2025 roku, zapadł wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, oddalający skargę Multiconsult złożoną w ramach postępowania o udzielenie zamówienia pn. „Uzyskanie decyzji ZRID wraz z dokumentacją projektową opracowaniami towarzyszącymi dla zadania: „Budowa drogi ekspresowej nr 7 na odcinku Kiełpin – Trasa Armii Krajowej w Warszawie” (sygn. akt: XXIII Zs 160/24). W związku z powyższym, wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z 11 września 2024 roku (KIO 2969/24), w którym Izba oddaliła odwołanie Przystępującego na czynność odrzucenia oferty Spółki na podstawie art. 226 ust. 1 pkt 2 lit. a w związku z art. 109 ust. 1 pkt 8 i 10 ustawy Prawo zamówień publicznych, stał się prawomocny”.

Jednocześnie Przystępujący wskazał, że:

„Należy przy tym wyraźnie podkreślić, co też zostało potwierdzone w przesłanym raporcie
z audytu, że podjęte dotychczas przez Przystępującego wszystkie środki, które były adekwatne do zaistniałych przyczyn, są w pełni skuteczne i zapobiegają wprowadzaniu w błąd zamawiających. Wydaje się to potwierdzać także decyzja Zamawiającego, który zdecydował się wezwać Spółkę do przedstawienia podmiotowych środków dowodowych, a zatem dokonał pozytywnej oceny działań podjętych w ramach self-cleaningu, co zostało przedstawione
PKP PLK S.A. wraz z ofertą. Co więcej, najlepszym dowodem prawidłowości wprowadzonych środków i skuteczności podjętych działań wydaje się być okoliczność, że Spółka,
mimo występowania nieprawidłowości w przeszłości, od blisko roku nie przekazała żadnemu zamawiającemu informacji, które stanowiłyby nieprawdę i prowadziły do wykluczenia
z postępowania, a osiągnięcie takiego właśnie efektu (rezultatu) jest celem końcowym instytucji z art. 110 Pzp (zapobieżenie podobnym sytuacjom w przyszłości)".
Zamawiający 5 września 2025 r. dokonał wyboru oferty Przystępującego, jako oferty najkorzystniejszej przyjmując, że wykonawca dokonał skutecznego samooczyszczenia,
a podjęte działania zaradcze świadczą o rzetelności wykonawcy.
Zarzut nr 1
Podejmowane przez Przystępującego działania zaradcze nie są wystarczające do uznania jego rzetelności. Wręcz przeciwnie – świadczą o tym, że są całkowicie nieskuteczne,
a wykonawca ten w sposób permanentny wprowadza zamawiających publicznych w błąd.
Od lipca 2024 r. (czyli w ciągu 7 miesięcy) wykonawca został bowiem wykluczony
z postępowań o udzielenie zamówienia publicznych aż pięć razy. Powyższe pozwala uznać, że wykonawca ten jest multirecydywistą jeśli chodzi o przedstawianie nieprawdziwych informacji w przetargach publicznych. W takiej sytuacji nie mówimy o jednej „wpadce" wykonawcy, ale z pewnego rodzaju procederem, który został przez Zamawiającego całkowicie przeoczony i pominięty.
Po pierwsze, każdorazowe samooczyszczenie Przystępującego ma charakter całkowicie fasadowy i jedynie formalny. „Modus operandi" wykonawcy wygląda następująco: niebezpośrednio przyznaje się do popełnionego czynu (zarzucają winę np. na podwykonawcę albo współkonsorcjanta), a następnie opisuje wdrożone (rzekomo) działania zaradcze. „Działania zaradcze" to: (i) zarządzenia Prezesa Zarządu, a czasami także (ii) pismo skierowane do podwykonawcy o zawieszeniu współpracy oraz (iii) rzekomo odbyte szkolenie. Brak jest jakichkolwiek informacji czy te działania faktycznie zostały wdrożone czy też postęp ich wcielenia w życie zatrzymał się na podpisie Prezesa Zarządu. Z uwagi na to, że mimo tych działań wykonawca ten stale i permanentnie dopuszcza się kolejnych naruszeń można śmiało formułować tezę, że drugi z wariantów jest bardziej prawdopodobny.
Jak widać, mimo wydanych licznie zarządzeń Prezesa Zarządu, Przystępujący nadal
przedstawia w przetargach nieprawdziwe informacje. Podjęte środki zaradcze w tej formie nie potwierdzają zatem w żaden sposób rzetelności wykonawcy.
Przystępujący nie przedstawił żadnych dowodów, że pracownicy wykonawcy zapoznali
się z zarządzeniem oraz zobowiązali się do przestrzegania nowych zasad., jak również,
że faktycznie w szkoleniu brali udział pracownicy odpowiedzialni za przygotowywanie ofert. Niewykluczone zatem, że dokument został stworzony wyłącznie, aby stanowić załącznik
do samooczyszczeń składanych w przetargach. Na taką rolę dokumentu mogłoby wskazywać to, że pracownicy – mimo wyraźnego polecenia najważniejszej osoby w firmie – nie stosują się do poleceń i nadal składają w przetargach nieprawdziwe informacje.
Z uwagi na skalę zjawiska - a mówimy tutaj tylko o okresie ostatnich kilku miesięcy - tak firma, jak i osoby przygotowujące dokumenty przetargowe powinny zostać pociągnięte
do odpowiedzialności zarówno wynikającej z Pzp, jak m. in. Kodeks pracy czy Kodeks karny. Jeszcze raz należy podkreślić - nie mówimy tutaj o jednostkowych „wpadkach" wykonawcy, ale o ugruntowanej praktyce Przystępującego.
Warto zaznaczyć, że w okresie przypadającym przed lipcem 2024 r. Przystępujący był również wykluczany z postępowań przetargowych za wprowadzenie zamawiających publicznych
w błąd. Jest to zatem wieloletni model działania tego podmiotu, co potwierdza również Krajowa Izba Odwoławcza w sprawach, w których Przystępujący został „złapany" przez konkurencję na przedstawianiu nieprawdziwych informacji. Z uwagi na to, że podmioty takie jak Zamawiający przyjmują jako prawidłowe samooczyszczenia Przystępującego, wykonawca ten czuje się bezkarny. Można zatem śmiało postawić tezę, że również z kolejnych postępowaniach przetargowych Przystępujący będzie zachowywał się podobnie. Jedynie stanowczy sprzeciw Zamawiającego, jak i całego rynku, może powstrzymać wykonawców przez tego rodzaju działaniami. W innym wypadku procedura samooczyszczenia będzie stanowiła jedynie formalne narzędzie przed uniknięciem skutków wykluczenia z postępowania nierzetelnych wykonawców.

Po drugie, certyfikat z kancelarii prawnej (załącznik do samooczyszczenia nr 3)
dotyczy szkolenia całkowicie niezwiązanego z podstawą wykluczenia Przystępującego
z postępowania. Szkolenie dotyczyło przestępstwa wyłudzenia, o którym mowa w Kodeksie karnym. W analizowanej sytuacji szkolenie powinno dotyczyć sposobu przygotowania ofert oraz skutków prowadzenia zamawiającego w błąd. Środek zaradczy nie jest skorelowany
z podstawą dokonania samooczyszczenia. Co więcej mimo tego, że szkolenie zostało przeprowadzone w lutym to i tak wykonawca w marcu ponownie został wykluczony
z postępowania z uwagi na przedstawienie nieprawdziwych informacji. Można formułować zatem tezę, że środek ten jest nieskuteczny i nie potwierdza, że wykonawca będzie działał rzetelnie w kolejnych przetargach publicznych. Nie ma bowiem lepszego testu
na potwierdzenie skuteczności danego środka, niż zbadanie z perspektywy czasu, czy spełnił on swoje cele. W tym wypadku odpowiedź jest prosta – jeżeli mimo wprowadzenia określonego środka zaradczego, podobne procedery wciąż mają miejsce, to to taki środek po prostu nie działa.
Z dokumentu nie sposób również wywieść, kto uczestniczył w szkoleniu (czy była to kadra odpowiedzialna za składanie ofert), jaka była agenda szkolenia, jaki był rezultat szkolenia etc. Z dokumentu wynika jedynie to, że kancelarii powierzono przeprowadzenie usługi szkoleniowej. Nie jest to wystarczające do uznania, że wykonawca wprowadził działania, które świadczą o tym, że firma jest rzetelna.
Po trzecie, skierowanie do podwykonawcy pismo informującego o zakończeniu współpracy jest niewystarczające – z dokumentu nie wynika, że kiedykolwiek zostało do tego podwykonawcy wysłane i że podmiot ten zapoznał się z tym pismem. Co więcej art. 110 ust. 2 Pzp nakazuje zerwać stosunki z podmiotem, który przyczynił się do powstania podstawy wykluczenia z postępowania. Z pisma skierowanego do podwykonawcy wynika,
że Przystępujący jedynie czasowo zawiesza współpracę – do czasu usprawnienia procedur. W świetle powyższego nie wypełniono zatem nawet wymagań ustawowych.
Po czwarte, Przystępujący w ramach procedury samooczyszczenia sam zobowiązał
się do przeprowadzania cyklicznych, kwartalnych audytów zewnętrznych, które miały weryfikować skuteczność wdrożonych działań naprawczych i zapewniać stałą kontrolę procesów ofertowania (zarządzenie Prezesa Zarządu 2/2025). Tymczasem, w piśmie
z 3 września 2025 r. Przystępujący przedłożył wyłącznie „Raport z audytu – Ocena działań naprawczych w zakresie ofertowania podjętych przez Przystępującego Polska, maj 2025". Dokument ten został sporządzony na przełomie kwietnia i maja 2025 r., a więc blisko cztery miesiące przed złożeniem pisma. W świetle zadeklarowanego cyklu kwartalnego,
w momencie składania wyjaśnień (wrzesień 2025 r.) wykonawca powinien był przedstawić kolejny audyt obejmujący okres sierpniowy, czego nie uczynił.
Bezsprzecznie podjęte działania nie świadczą zatem o rzetelności Przystępującego.
W sytuacji, w której dochodzi do tak wielokrotnych problemów przetargowych wykonawca powinien podjąć konkretne, faktyczne i przynoszące realne efekty działania, aby jego udział
w postępowaniach publicznych odbywał się na konkurencyjnych zasadach zgodnych
z procedurą równego traktowania. Jak wynika z opisu stanu faktycznego (a mówimy tutaj tylko o zdarzeniach, które ujawnił sam Przystępujący) wykonawca ten przedstawia w przetargach nieprawdziwe informacje licząc na to, że podmiot publiczny nie uzyska informacji, które opisują rzeczywisty stan rzeczy. W ten sposób Przystępujący dąży do uzyskiwania zamówień publicznych mimo nieposiadania właściwych kompetencji. Tego rodzaju działania powinny spotkać się z kierunkową reakcją Zamawiającego jako jednego z największych zamawiających publicznych w kraju.
Powtarzające się przypadki wprowadzenia zamawiających publicznych w błąd – mimo rzekomo skutecznego samooczyszczenia – wskazują na systemowy brak rzetelności organizacyjnej Przystępujący. Taka postawa stanowi istotne zagrożenie dla prawidłowego udzielania zamówień publicznych i realizacji zasady zaufania do uczestników postępowania. Utrzymanie takiego wykonawcy w postępowaniu – mimo ujawnionej powtarzalności naruszeń – mogłoby prowadzić do normalizacji patologii, w której samo złożenie deklaracji samooczyszczenia staje się mechanizmem unikania konsekwencji prawnych, bez realnych zmian wewnętrznych.
Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że z treści samooczyszczeń Przystępującego wynika,
że przedstawia on oświadczenia o podjętych środkach zaradczych z ostrożności, aby uchronić się przed wykluczeniem z kolejnych postępowań. W samooczyszczeniach brak jest jednak jakiejkolwiek głębszej refleksji nad swoim postępowaniem oraz wyciągnięcia właściwych wniosków.
Należy podkreślić, że uznanie skuteczności samooczyszczenia nie jest automatyczne
ani obligatoryjne. Art. 110 ust. 2 i 3 Pzp stanowi wyraźnie, że to Zamawiający ocenia,
czy wykonawca w sposób wystarczający wykazał, że jest nadal godny zaufania.

W okolicznościach niniejszej sprawy – gdzie dochodzi do kolejnego naruszenia tego samego rodzaju – nie można uznać, że Przystępujący udowodnił odzyskanie wiarygodności. Wręcz przeciwnie – ujawniona powtarzalność wskazuje, że problem nie został rozwiązany, a działania Przystępującego mają charakter instrumentalny, powtarzalny i obliczony na obejście przepisów. Nie jest również prawdą oświadczenie Przystępującego, że wdrożone środki zaradcze spowodowały, że wykonawca od roku nie dopuścił się wprowadzenia zamawiającego publicznego w błąd. Ostatnie wykluczenie z postępowania przetargowego z tego powodu miało bowiem miejsce 11 marca 2025 r., a więc niespełna dwa miesiące przed terminem składania ofert w postępowaniu.

Nie można również zgodzić się z Przystępującym, że w przypadku przesłanki wykluczenia z postępowania na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 8) i pkt 10) Pzp termin karencji należy liczyć od momentu przedstawienia nieprawdziwej informacji, a nie od momentu wydania wyroku stwierdzającego podstawę wykluczenia z postępowania. Taka sytuacja prowadziłaby do absurdalnych wniosków, że w sytuacji, gdy wykonawca w ofercie przedstawi nieprawdziwe informacje, a postępowanie będzie się przedłużać i będzie trwać np. 2 lata i 1 miesiąc to zamawiający nie będzie mógł wykluczyć wykonawcy, gdyż przedawni się termin karencji.

Okolicznością, którą Przystępujący nie ujawnił przed Zamawiającym jest to, że Krajowa Izba Odwoławcza w wyroku z 16 czerwca 2025 r. w sprawach połączonych KIO 1853/25 oraz KIO 1871/25 uznała, że podjęte przez Przystępującego środki zaradcze celem samooczyszczenia są nieskuteczne, a wykonawca nie potwierdził swojej rzetelności. Co ważne w sprawie – Izba oceniła dokładnie te same oświadczenia i dowody wykonawcy, które zostały przedstawione w postępowaniu, w tym także przedstawiony Raport z audytu, który stanowił dowód złożony przez Przystępującego w toku postępowania odwoławczego. Raport wbrew twierdzeniom Przystępującego nie powstał na skutek udoskonalenia środków zaradczych, ale powstał na potrzeby obrony stanowiska przed KIO.

Przystępujący w dacie 8 sierpnia 2025 r., jak i 3 września 2025 r. był świadomy, że Izba negatywnie oceniła podejmowanie środki zaradcze, o których mowa w art. 110 ust. 3 Pzp, a mimo tego nie podjął żadnych działań, aby udoskonalić mechanizmy, które zostały uznane przez Izbę jako niewystarczające.

Analiza wyroków KIO w sprawach KIO 1853/25 oraz KIO 1871/25 prowadzi do jednoznacznego wniosku, że podjęte przez Przystępującego środki zaradcze nie spełniają standardów przewidzianych w art. 110 ust. 2 i 3 Pzp. Izba wskazała wprost, że działania deklarowane przez wykonawcę – takie jak wydanie wewnętrznych zarządzeń czy przeprowadzenie pojedynczego szkolenia – mają charakter pozorny, niewystarczający i fasadowy. Nie mogą one zostać uznane za realne środki techniczne, organizacyjne i kadrowe, które eliminują ryzyko powtarzania się nieprawidłowości.

Izba szczególnie zaakcentowała, że powtarzalność nieprawidłowych działań Przystępującego w kolejnych postępowaniach dowodzi braku skuteczności wdrożonych rozwiązań. Dodatkowo podkreślono, że wykonawca nie przyjął na siebie odpowiedzialności za wcześniejsze naruszenia, przerzucając winę na konsorcjantów, podwykonawców lub pracowników. Tego rodzaju postawa jest sprzeczna z istotą instytucji samooczyszczenia, której celem jest przywrócenie zaufania do wykonawcy przez wykazanie rzeczywistej zmiany w jego funkcjonowaniu.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że ocena KIO jednoznacznie przesądza o braku skuteczności samooczyszczenia Przystępującego. Przedstawione dowody i działania miały jedynie charakter formalny, nie prowadziły natomiast do realnej poprawy rzetelności wykonawcy. Tym samym nie mogą stanowić podstawy do uznania, że Przystępujący wyeliminował przesłanki wykluczenia w rozumieniu art. 109 ust. 1 pkt 8 i pkt 10 Pzp.

Na datę złożenia Odwołania sprawa nie miała charakteru prawomocnego, ponieważ spółka wniosła skargę na przedmiotowy wyrok KIO, a rozprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie została wyznaczona na 22 września 2025 r. (sygn. akt XXII Zs 91/25), należy podkreślić, że w dotychczasowej praktyce Przystępujący postępował zgoła odmiennie.

W przypadku okoliczności sprawy mających miejsce na kanwie postępowania pn. „Uzyskanie decyzji ZRID wraz z dokumentacją projektową i opracowaniami towarzyszącymi dla zadania: „Budowa drogi ekspresowej nr 7 na odcinku Kiełpin – Trasa Armii Krajowej w Warszawie" Przystępujący na bieżąco informował Zamawiającego o przebiegu sprawy, w tym o tym, że w sprawie zapadło orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej, które zostało zaskarżone do Sądu Okręgowego. Wykonawca poinformował także o oddaleniu skargi.

W tym natomiast Postępowaniu, całkowite przemilczenie przez Przystępującego faktu wydania wyroków KIO w sprawach KIO 1853/25 oraz KIO 1871/25 oraz nieujawnienie Zamawiającemu, że toczy się postępowanie sądowe w tej sprawie, należy ocenić jako zachowanie celowe

i świadome. Przystępujący, mając pełną świadomość konsekwencji ujawnienia tych informacji, zaniechał ich przedstawienia, wprowadzając Zamawiającego w błąd co do swojej rzeczywistej sytuacji prawnej.
Abstrahując od powyższego w ocenie Odwołującego fakt niepoinformowania Zamawiającego o toczącym się postępowaniu odwoławczym, a także o wydanych przez Krajową Izbę Odwoławczą wyrokach, w których stwierdzono brak skuteczności podjętych przez Przystępującego działań zaradczych powinien być kwalifikowany jako dodatkowy dowód
na to, że wdrożone środki samooczyszczenia są nieskuteczne. Zważyć bowiem należy,
że zarówno z treści zarządzenia Prezesa Zarządu, jak i z treści „Raportu z audytu" wynika rekomendacja, że pracownicy spółki mieli być szczególnie wyczuleni na wszelkie sytuacje, które mogłyby narazić wykonawcę na ryzyko uznania, że przedstawiane informacje
są niepełne lub nieprawdziwe.
Taka sama rekomendacja zawarta została w zarządzeniu Prezesa Zarządu nr 2/2025, który wprowadził procedurę weryfikacji informacji składanych w postępowaniach przetargowych,
w tym nałożył obowiązek sprawdzania dokumentów przez kierowników. Pojawia się zatem wątpliwość czy treść pism kierowanych 8 sierpnia 2025 r. oraz 3 września 2025 r., w których przemilczano fakt wydania ww. wyroku była konsultowana z kierownictwem oraz czy osoby przesyłające pismo do Zamawiającego w ogóle wiedziały o wyroku. To by znaczyło jednoznacznie, że wprowadzona procedura zaradcza polegająca na wielostopniowej weryfikacji nie działa. Z drugiej jednak strony, jeśli treść pism była konsultowana
z kierownictwem to doświadczone osoby, które odbyły stosowne szkolenia oraz zostały zobowiązane do transparentnego działania albo działały w sposób celowy i świadomy albo nie posiadały wystarczającej wiedzy, aby ocenić ryzyka związane z przemilczeniem istotnych
dla sprawy kwestii. Bez względu na przyjęty wariant należy wyciągnąć ten sam wniosek: podjęte przez Przystępującego środki zaradcze nie działają.
Przystępujący, pismem z 8 sierpnia 2025 r., przedłożył „Raport z audytu" mający rzekomo potwierdzać skuteczność wdrożonych środków zaradczych. Dokument ten nie może jednak stanowić dowodu skutecznego samooczyszczenia w rozumieniu art. 110 ust. 2 i 3 Pzp, ani tym bardziej nie może zastępować procesu badania i oceny zdolności podmiotowej, do którego zobowiązany jest Zamawiający.
Należy podkreślić, że audyt został przeprowadzony przez podmiot wybrany i opłacony przez Przystępującego, działający na jego zlecenie i w jego interesie. Z tego względu wnioski zawarte w Raporcie nie mogą być traktowane jako obiektywna i niezależna ocena sytuacji wykonawcy, lecz co najwyżej jako element stanowiska Przystępującego, odpowiadający dodatkowym oświadczeniom własnym. Posłużenie się prywatnym raportem sporządzonym
na zlecenie wykonawcy w żadnym razie nie może stanowić substytutu dla obiektywnej oceny przeprowadzonej przez Zamawiającego. Raport audytowy, nawet jeśli został sporządzony przez podmiot określający się mianem „niezależnego", nie eliminuje ryzyka stronniczości
i braku weryfikowalności wniosków, gdyż pozostaje finansowany i zamówiony przez samego wykonawcę.
W konsekwencji „Raport" dołączony do pisma z 8 sierpnia 2025 r. należy oceniać wyłącznie jako dodatkowe oświadczenie Przystępującego, w którym wykonawca sam ocenia swoje środki zaradcze jako skuteczne. Dokument ten nie posiada waloru dowodu, który mógłby zastąpić obiektywną i wieloaspektową ocenę samooczyszczenia dokonaną przez Zamawiającego.
Wbrew twierdzeniom Przystępującego „Raport" nie został opracowany w ramach systematycznego wdrażania środków zaradczych w ramach procedury samooczyszczenia. Dokument był dowodem przedstawionym w postępowaniu odwoławczym w ww. sprawie. Raport ten został już poddany ocenie przez Krajową Izbę Odwoławczą, która w wyrokach KIO 1853/25 i KIO 1871/25 jednoznacznie zakwestionowała jego wartość, wskazując
na pozorny i fasadowy charakter działań naprawczych Przystępującego.
Zarzut nr 2 i 3
Niezależnie od opisanych powyżej okoliczności faktycznych uzasadniających wykluczenie Przystępującego na gruncie art. 109 ust. 1 pkt 8 oraz pkt 10 Pzp w zw. z art. 110 ust. 3 Pzp, działania Przystępującego należy również ocenić z perspektywy innych podstaw
do wykluczenia.
Przystępujący przedstawił informacje nieprawdziwe, albowiem w swoich oświadczeniach
z 8 sierpnia 2025 r. oraz 3 września 2025 r. zapewniał, że wdrożone środki zaradcze zostały pozytywnie ocenione przez zamawiających publicznych, a w ciągu ostatniego roku nie doszło do jego wykluczenia z żadnego postępowania. Twierdzenia te były obiektywnie niezgodne
ze stanem faktycznym, gdyż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w lipcu i sierpniu 2025 r. odrzuciła oferty Przystępującego na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 8 i 10 Pzp, uznając, że przedstawione samooczyszczenie jest

nieskuteczne. Jednocześnie wykonawca zataił istotne informacje, a mianowicie fakt wydania przez Krajową Izbę Odwoławczą wyroków
w sprawach KIO 1853/25 i KIO 1871/25, w których Izba jednoznacznie negatywnie oceniła skuteczność samooczyszczenia Przystępującego, wskazując na jego pozorny i fasadowy charakter, oraz stwierdziła, że przedstawione dokumenty, w tym raport z audytu, nie dowodzą rzeczywistego i skutecznego wdrożenia środków zaradczych.
Niewątpliwie informacje te mogły mieć istotny wpływ na wynik Postępowania, gdyż Zamawiający, nie posiadając wiedzy o negatywnej ocenie KIO ani o fakcie wykluczenia Przystępującego w postępowaniach prowadzonych przez GDDKiA, dokonał wyboru jego oferty jako najkorzystniejszej. Gdyby znał pełny stan faktyczny, z wysokim prawdopodobieństwem uznałby, podobnie jak uczyniła to GDDKiA, że przedstawione środki zaradcze nie są skuteczne, a wykonawca podlega wykluczeniu. W konsekwencji w sprawie doszło zarówno do przedstawienia nieprawdziwych informacji, jak i do zatajenia okoliczności mających fundamentalne znaczenie dla oceny rzetelności Przystępującego, a wprowadzenie w błąd Zamawiającego mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie Postępowania.
Przystępujący miał świadomość powtarzalności problemu – wielokrotnie był wykluczany
z uwagi na przedstawienie nieprawdziwych informacji, co czyni z jego zachowania swoistą recydywę w zakresie naruszania przepisów Pzp. Zamiast wzmożonej staranności, do której był zobowiązany, wykonawca kontynuował praktykę zatajania i prezentowania niezgodnych
z rzeczywistością informacji, co wyklucza możliwość przypisania jego działaniu jedynie błędu czy przeoczenia. Co więcej, nawet z treści samego „Raportu z audytu", na który powoływał
się Przystępujący, wynikało, że biegły zalecał wdrożenie większej ostrożności, systematycznej kontroli i starannego nadzoru nad procesami ofertowania. Wykonawca jednak, mimo
tych wskazań, nie zastosował się do zaleceń i nie zapewnił mechanizmów realnie gwarantujących eliminację nieprawidłowości. Tego rodzaju postępowanie jednoznacznie świadczy o tym, że Przystępujący co najmniej godził się na konsekwencje swoich działań
i przyjął model funkcjonowania sprzeczny z istotą instytucji samooczyszczenia, której celem jest odbudowanie zaufania zamawiających.
17 października 2025 r. Zamawiający w odpowiedzi na odwołanie zaprzeczył twierdzeniom Odwołującego. Zamawiający wniósł o oddalenie odwołania.

Po przeprowadzeniu rozprawy Izba, uwzględniając dokumentację przedmiotowego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w tym w szczególności
treść SWZ, jak również biorąc pod uwagę oświadczenia i stanowiska Stron
oraz Przystępującego zawarte w odwołaniu i pismach procesowych, a także wyrażone ustnie na rozprawie i odnotowane w protokole, ustaliła i zważyła, co następuje.
Izba stwierdziła, że nie została wypełniona żadna z przesłanek ustawowych skutkujących odrzuceniem odwołania, wynikających z art. 528 Pzp.
Przystępując do rozpoznania odwołania, Izba ustaliła wystąpienie przesłanek z art. 505 ust. 1 Pzp, tj. istnienie po stronie odwołującego interesu w uzyskaniu zamówienia oraz możliwości poniesienia przez niego szkody w wyniku kwestionowanych czynności zamawiającego.
Izba przeprowadziła dowód z dokumentacji postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentów dotyczących samooczyszczenia Przystępującego.
Mając na uwadze powyższe Izba merytorycznie rozpoznała zarzuty odwołania, uznając, że nie zasługuje ono na uwzględnienie.
Izba ustaliła, co następuje:
W zakresie chronologii zdarzeń w postępowaniu Izba potwierdziła stan faktyczny opisany
w uzasadnieniu odwołania. Między stronami nie było w tym zakresie sporu.
Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie miała ocena sposobu, w jaki Przystępujący dokonał samooczyszczenia w postępowaniu, z uwzględnieniem zakresu zarzutów odwołania. Zgodnie z art. 555 Pzp Izba nie może orzekać co do zarzutów, które nie były zawarte w odwołaniu. Tym samym ocenie podlegała wyłącznie argumentacja Odwołującego ujęta w zarzutach oraz ich uzasadnieniu. Nie miał zatem wpływu
na rozstrzygnięcie fakt, że w postępowaniu o sygn. akt KIO 1853/25 i KIO 1871/25 Izba uwzględniła odwołanie m. in. w zakresie zarzutów skierowanych przeciwko samooczyszczeniu dokonanemu przez Przystępującego.
W części historycznej wyroku przytoczone zostało niemal całe stanowisko Odwołującego. Miało ono o tyle kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, że to argumentacja odwołania przesądziła o jego oddaleniu.
W zakresie zarzutu nr 1 Izba wskazuje:

Odwołujący zarzucił Zamawiającemu naruszenie art. 109 ust. 1 pkt 8 oraz pkt 10 Pzp
w zw. z art. 110 ust. 3 Pzp przez zaniechanie wykluczenia Przystępującego z postępowania mimo, że podjęte przez tego wykonawcę czynności, o których mowa w art. 110 ust. 2 nie są wystarczające do wykazania jego rzetelności.
W uzasadnieniu tego zarzutu Odwołujący nie wykazał żadnej konkretnej wady samooczyszczenia złożonego przez Przystępującego w postępowaniu. Rolą Izby jest przede wszystkim ocena czynności zamawiających w postępowaniu. W tym postępowaniu Zamawiający dysponował informacjami o zaistnieniu podstaw do wykluczenia Przystępującego, a źródłem tych informacji były dokumenty złożone przez tego wykonawcę. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez Odwołującego w ramach zarzutu nr 1.
Odwołujący zarzucając Zamawiającemu nieprawidłową ocenę samooczyszczenia Przystępującego winien przede wszystkim wskazać na konkretne działania bądź zaniechania wykonawcy, które miały zostać błędnie ocenione. Uzasadnienie zarzutu jest w tej mierze, mimo wielu „wielkich" słów znacząco ogólne.
Odwołujący nie udowodnił swoich twierdzeń, przede wszystkim w zakresie twierdzenia jakoby Przystępujący był „multirecydywistą jeśli chodzi o przedstawianie nieprawdziwych informacji
w przetargach publicznych". Taki zarzut został wprost podniesiony w uzasadnieniu, ale brak było przy tym choćby próby udowodnienia tej tezy.
Odwołujący wskazał również: „Modus operandi wykonawcy wygląda następująco: niebezpośrednio przyznaje się do popełnionego czynu (zarzucają winę np. na podwykonawcę albo współkonsorcjanta), a następnie opisuje wdrożone (rzekomo) działania zaradcze. „Działania zaradcze" to: (i) zarządzenia Prezesa Zarządu, a czasami także (ii) pismo skierowane do podwykonawcy o zawieszeniu współpracy oraz (iii) rzekomo odbyte szkolenie. Brak jest jakichkolwiek informacji czy te działania faktycznie zostały wdrożone czy też postęp ich wcielenia w życie zatrzymał się na podpisie Prezesa Zarządu. Z uwagi na to, że mimo tych działań wykonawca ten stale i permanentnie dopuszcza się kolejnych naruszeń można śmiało formułować tezę, że drugi z wariantów jest bardziej prawdopodobny".
Podkreślenia wymaga jednak, że Odwołujący nie kwestionował sposobu w jaki Przystępujący opisał okoliczności, które doprowadziły do wykluczenia go z wcześniejszych postępowań.
Bez takiego zarzutu przytoczona teza podważa wiarygodność argumentacji Odwołującego
w zakresie omawianego zarzutu - Odwołujący podniósł ogólne twierdzenie, wskazując,
że ma ono charakter reguły, a mimo to nie odniósł tej reguły do konkretnego przypadku objętego odwołaniem.
Główne twierdzenia Odwołującego dotyczące zarzutu nr 1 to:
„23. Po pierwsze, każdorazowe samooczyszczenie Multiconsult ma charakter całkowicie fasadowy i jedynie formalny".
„29. Po drugie, certyfikat z kancelarii prawnej (załącznik do samooczyszczenia nr 3) dotyczy szkolenia całkowicie niezwiązanego z podstawą wykluczenia Multiconsult
z postępowania. Szkolenie dotyczyło przestępstwa wyłudzenia, o którym mowa
w Kodeksie karnym".
„32. Po trzecie, skierowanie do podwykonawcy pismo informującego o zakończeniu współpracy jest niewystarczające – z dokumentu nie wynika, że kiedykolwiek zostało
do tego podwykonawcy wysłane i że podmiot ten zapoznał się z tym pismem. Co więcej art. 110 ust. 2 ustawy Pzp nakazuje zerwać stosunki z podmiotem, który przyczynił
się do powstania podstawy wykluczenia z postępowania. Z pisma skierowanego
do podwykonawcy wynika, że Multiconsult jedynie czasowo zawiesza współpracę –
do czasu usprawnienia procedur. W świetle powyższego nie wypełniono zatem nawet wymagań ustawowych".
„33. Po czwarte, Multiconsult w ramach procedury samooczyszczenia sam zobowiązał
się do przeprowadzania cyklicznych, kwartalnych audytów zewnętrznych, które miały weryfikować skuteczność wdrożonych działań naprawczych i zapewniać stałą kontrolę procesów ofertowania (zarządzenie Prezesa Zarządu 2/2025). Tymczasem, w piśmie
z dnia 3 września 2025 r. Multiconsult przedłożył wyłącznie „Raport z audytu – Ocena działań naprawczych w zakresie ofertowania podjętych przez Multiconsult Polska, maj 2025". Dokument ten został sporządzony na przełomie kwietnia i maja 2025 r., a więc blisko cztery (4) miesiące przed złożeniem pisma. W świetle zadeklarowanego cyklu kwartalnego, w momencie składania wyjaśnień (wrzesień 2025 r.) wykonawca powinien był przedstawić kolejny audyt obejmujący okres sierpniowy, czego nie uczynił".
Żadne z powyższych twierdzeń Odwołującego nie zostało choćby w należyty sposób uzasadnione. Nie zostały one również poparte wiarygodnymi dowodami. Odwołujący poprzestał na poddawaniu w wątpliwość określonych działań Przystępującego, nie wskazując w którym miejscu Zamawiający popełnił błąd w ocenie samooczyszczenia wykonawcy.
Odwołujący kwestionując Raport z audytu złożony przez Przystępującego również poprzestał na kilku twierdzeniach, o których słuszności miał stanowić wyrok w sprawie o sygn. akt KIO 1853/25 i KIO 1871/25. Wyroki Krajowej Izby Odwoławczej – co oczywiste – nie mają charakteru powszechnie wiążącego. Stąd wydanie przez Izbę określonego

orzeczenia nie zwalniało Odwołującego z obowiązku udowodnienia podnoszonych zarzutów i twierdzeń na ich poparcie. Odwołujący niezasadnie podnosił przy tym, że obowiązkiem Przystępującego było poinformowanie Zamawiającego, że raport z audytu został negatywnie oceniony przez Krajową Izbą Odwoławczą w sprawie o sygn. akt KIO 1853/25 i KIO 1871/25.

Żaden przepis nie nakłada na wykonawców obowiązku informowania zamawiających o tym, że w ich sprawach – nawet mających związek z postępowaniem – zapadły nieprawomocne wyroki.

W konsekwencji zarzut nr 1 podlegał oddaleniu.

W zakresie zarzutów nr 2 i 3 Izba wskazuje:

Podstawą tych zarzutów były następujące okoliczności na które wskazał Odwołujący:

„77. Multiconsult przedstawił informacje nieprawdziwe, albowiem w swoich oświadczeniach z dnia 8 sierpnia 2025 r. oraz 3 września 2025 r. zapewniał, że wdrożone środki zaradcze zostały pozytywnie ocenione przez zamawiających publicznych, a w ciągu ostatniego roku nie doszło do jego wykluczenia z żadnego postępowania. Twierdzenia te były obiektywnie niezgodne ze stanem faktycznym, gdyż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w lipcu i sierpniu 2025 r. odrzuciła oferty Multiconsult na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 8 i 10 ustawy Pzp, uznając, iż przedstawione samooczyszczenie jest nieskuteczne".

„78. Jednocześnie wykonawca zataił istotne informacje, a mianowicie fakt wydania przez Krajową Izbę Odwoławczą wyroków w sprawach KIO 1853/25 i KIO 1871/25, w których Izba jednoznacznie negatywnie oceniła skuteczność samooczyszczenia Multiconsult, wskazując na jego pozorny i fasadowy charakter, oraz stwierdziła, że przedstawione dokumenty, w tym raport z audytu, nie dowodzą rzeczywistego i skutecznego wdrożenia środków zaradczych".

Odwołujący złożył dowód w postaci odwołania złożonego przez Przystępującego w sprawie dotyczącej postępowania prowadzonego prez GDDKiA. Odwołanie dotyczyło m. in. czynności wykluczenia Multiconsult z postępowania na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 8 i 10 Pzp. Odwołanie to zostało wniesione do Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej 18 sierpnia 2025 r.

Wyrok w sprawie zapadł 24 października 2025 r., zatem do tej pory nie można w ogóle było mówić o tym, że zasadność wykluczenia została w jakikolwiek sposób potwierdzona. Wybór najkorzystniejszej oferty w postępowaniu nastąpił natomiast 5 września 2025 r., a zatem na moment wyboru najkorzystniejszej oferty w postępowaniu nie istniał nawet nieprawomocny wyrok Izby, który stanowiłby ocenę czynności wykluczenia Przystępującego z postępowania prowadzonego przez GDDKiA.

W przypadku wyroków w sprawach KIO 1853/25 i KIO 1871/25 Izba wskazuje, że Przystępujący wniósł skargę na to orzeczenie (okoliczność niesporna między stornami), zatem wyrok nie uprawomocnił się do momentu wyboru oferty. Jak już wspomniano wyżej, brak jest przepisu, który nakazywałby w takiej sytuacji, by wykonawcy informowali zamawiających o niekorzystnych dla siebie wyrokach.

Stąd w ocenie Izby w obu przypadkach, na które powołał się Odwołujący do czasu wyboru najkorzystniejszej oferty Przystępujący nie miał obowiązku poinformowania Zamawiającego o obu ww. okolicznościach. Dla oceny zarzutów znaczenie miało nie to co Przystępujący mógł zrobić w postępowaniu, ale to do czego był obowiązany. Odwołujący nie wykazał istnienia takiego obowiązku w obu omawianych przypadkach, a to prowadziło do oddalenia zarzutu nr 2 i 3.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 575 Pzp oraz w oparciu o przepisy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 30 grudnia 2020 r. w sprawie szczegółowych rodzajów kosztów postępowania odwoławczego, ich rozliczania oraz wysokości i sposobu pobierania wpisu od odwołania (Dz. U. z 2020 r. poz. 2437).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

Przewodniczący …….....

…….....

…….....